

(21)

Oskar

Muzeum historyczne
Medycyny i farmacji pol. 11. 1

4

JESZCZE SŁÓW KILKA

O POTRZEBIE UPAŃSTWOWIENIA PRZEPISÓW PROFILAKTYCZNYCH

PRZECIWKO GRUŹLICY SKIEROWANYCH

przez D-ra St. Bulikowskiego.

Byłoby zbyt częstym powtarzać wszystkie zestawienia statystyczne śmiertelności z gruźlicy: wystarczy treściwe powtórzenie prac najwymowniejszych, z których wynika, że gruźlica należy do chorób najbardziej zabójczych, ludność najdzielniejszą, w kwiecie wieku dziesiątkujących.

W Encyklopedji Eulenburga znajdujemy następujący ustęp: Tak w Niemczech, jako też i za granicami tego państwa, żadna inna choroba nie odznacza się tak wielką śmiertelnością jak gruźlica. Wedle obliczeń fachowców, ilość chorych na gruźlicę w państwie niemieckiem wynosi przeszło milion, z którego corocznie umiera 130 tysięcy. Wedle Lohmanna, w Prusach w okresie 40-letnim (od r. 1831 do 70) zmarło na cholere 343,593 osób, a że na gruźlicę przypada rocznie 90 tysięcy wypadków śmierci, ergo w tym samym przeciągu czasu zmarło w Prusach na gruźlicę 3 i pół miliona ludności. Wojna francusko-niemiecka zabrała 43 tysiące ofiar, a na gruźlicę wymiera corocznie cztery razy tyle.

Prof. O. Bollinger w Monachium powiada: Liczbę zmarłych w średnim wieku na suchoty płucne w państwie niemieckiem obliczają na 170 do 180 tysięcy rocznie. Zdaniem mojem, doliczyćby jeszcze należało do cyfry powyższej 18% spraw gruźliczych, zlokalizowanych w innych organach, jako też 20% wypadków śmierci z tejże choroby u dzieci, a wtedy pokaże się, że ilość zmarłych corocznie na gruźlicę w państwie niemieckiem wynosi 240 do 250 tysięcy.

WFA 8933j 1898/s

Z-138518

1362477

Ak. z.

2223

nr

481

177

W państwie austriackiem na 8 przypadków śmierci, jeden przypada na suchoty płucne. Galicja traci corocznie przeszło 22 tysiące na gruźlicę (prof. Czyżewicz).

W państwie rosyjskiem, wedle Pawłowskiego, w roku 1891 u 197,273 osób skonstatowano gruźlicę, a z tych 30,065 zmarło na tę chorobę.

W Anglii przeciętnie choruje corocznie na gruźlicę 80 tysięcy osób; w r. 1893 na każdy milion ludności zmarło 1468 osób skutkiem gruźlicy.

W Szwajcarji, w kantonie Genewskim zmarło w ogóle od roku 1885 do 1894, 23,399 osób, z tej liczby 4069 (więcej jak 6-ta część) przypada na gruźlicę. (Prof. Gosse, Vincent, Gilbert).

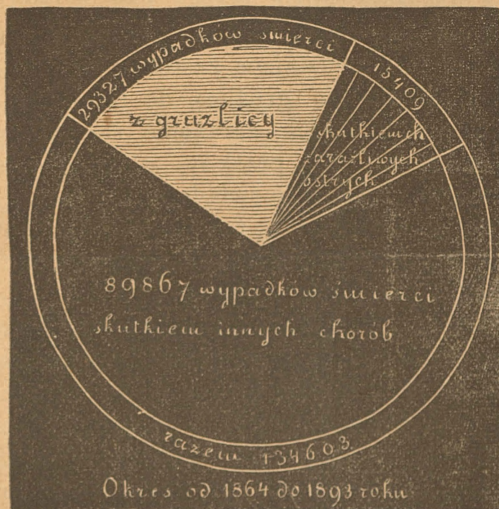
Wreszcie. dołączam figurę statystyczną, wyjętą z brukselskiego „Rapport fait au nom d'une Commission du Conseil supérieur d'hygiène publique.“ D-ra Janssens'a, kończąc nią rozdział zestawień statystycznych, głoszących unisono posępny „Marcia funebre” co do śmiertelności z gruźlicy, i wzywających do walki z tą chorobą, jako do jednego z najważniejszych obowiązków społecznych.

Niema więc wątpliwości, iż największym wrogiem zdrowia i życia ludzkiego jest gruźlica, która corocznie zabiera najwyższą odsetkę ofiar. Liczba umierających na gruźlicę osób obojga płci w wieku od 20—40 lat, a więc w wieku najproduktywniejszym wynosi w przybliżeniu jedną trzecią część osób w ogóle w tym wieku umierających, pozostałe zaś 2 trzecie części zmarłych przypada na inne choroby. Odsetka ta jeszcze się powiększy, jeśli uwzględnimy, że pewna ilość przyczyn śmierci w wykazach statystycznych w inną rubrykę wciągniętych w bezpośrednim pozostaje związku z gruźlicą.

Z badań prof. Kocha, D-ra Corneta etc. wynika, że gruźlica jest chorobą zaraźliwą i że przenosi się z osób chorych na zdrowe, przez wdychiwanie prątków gruźliczych. Dopóki więc płwocina jest płynną, dopóty nie jest szkodliwą. Staje się ona trującą dopiero, gdy zaschnie i rozpyloną zostanie. Z dalszych jeszcze badań wynika, że prątki gruźlicze, pomimo różnicy w ich postaci u człowieka i zwierząt (bydła rogatego, świń, kur) posiadają jad identyczny, t. j. że zwierzęta ssące można zakazić prątkami gruźliczemi kur i odwrotnie. To też jad gruźliczy może się przenieść na

człowieka nie tylko drogą powyżej podaną, t. j. przez rozpyloną plwocinę, ale także przez mleko od krów gruźliczych i przez spożywanie mięsa gruźliczego.

Jak wielką może być ilość prątków w plwocinie, na to Heller daje odpowiedź. Obliczył on, że w 1 milimetrze plwociny suchotnika znajdować się może 1 milion prątków, a ponieważ ilość plwociny na jedno wykrztuszenie wynosi przeciętnie 3 ctm. sześć., przeto chory wykrztusza naraz około 300 milionów prątków. A zatem suchotnik wykrztuszający co godzina 3 ctm. sześć. plwociny, wykrztusza przez dobę 7.200 milionów prątków.



W izbach zamieszkiwanych przez suchotników jeszcze w pół roku po ich wyprowadzeniu się lub śmierci znajdowano w powietrzu prątki gruźlicze, które nie utraciły swego jadu (jak tego dowiodły szczepienia na zwierzętach przeprowadzone). Prątki owe znajdowano stale w pyłe mieszkań, zajmowanych przez suchotników plużących na podłogę, ściany, bieliznę i t. d.

W izbach zaś zajmowanych przez suchotników, którzy wyłącznie pluili do spluwaczek wodnych—pył badany nie zawierał prątków gruźliczych, a szczepienie próbne zwierząt pyłem ostatnim, zawsze dawało rezultat ujemny.

Dokładne badania bakterjologiczne pyłu z podłóg, mebli i innych przedmiotów znajdujących się w izbach przez suchotników zamieszkiwanych przeprowadzał M. Kirchner. Z badań tych wynika, że staranne zbieranie i dezynfekowanie plwocin zapobiega stanowczo rozwlekaniu zarodków, a więc szerzeniu się gruźlicy.

Medycyna nowożytna przeto może poszczycić się trzema ważnymi zdobyczami: a) że gruźlica należy do chorób zaraźliwych, a) że roznośicielami zarazka są plwociny zawierające laseczniki Kocha, c) że gruźlica u zwierząt jest chorobą identyczną z gruźlicą ludzką, i że może się przenosić ze zwierząt na ludzi za pomocą mleka i mięsa. Zwłaszcza dla higieny są to zdobycze nieocenionej wagi, gdyż wskazują, gdzie szukać należy tego srogięgo wroga zdrowia i życia ludzkiego. To też posiadamy już niezawodne środki, których pilne i nieustające zastosowywanie zmniejsza niebezpieczeństwo zarażenia się gruźlicą do minimum lub je nawet całkowicie usuwa. Jakkolwiek zarażenie się od suchotnika wykrztuszającego owe miljardy prątków zdawałoby się być rzeczą nie do uniknienia, to przecież doświadczenie poucza, że dozwole nie osobom zdrowym przebywania w towarzystwie suchotników, u których plwociny *lege artis* uczyniono nieszkodliwymi, wcale nie jest grzechem przeciwko przepisom higieny.

Po tym wstępie przystępuję do przedmiotu samego.

Leczenie suchotników nie doprowadzi do pożądanego celu, jeśli nie będziemy równocześnie stosować środków zapobiegających infekcji. Od zapobiegania więc walka z tą zabójczą chorobą rozpoczynać się powinna. Przepisy zapobiegawcze podzielić można na dwa wielkie działy, a mianowicie: na profilaktykę prywatną, czyli dowolną, i na profilaktykę przymusową, ujętą w ustawę państwową (staatlich organisierte Phtiseoprophylaxe).

W zakres opieki dowolniej wchodzi niezliczona ilość szczegółów natury prywatnej, jak np. zakaz sypiania w jednym łóżku, całowania w usta, używania wspólnego łyżek, szklanek, kieliszków, pouczanie o potrzebie jaknajskrupulatniejszej czystości, pouczanie obchodzenia się z plwocinami, słowem staranie się o usunięcie niebezpieczeństwa powstającego przez zbyt bliską styczność z suchotnikami (Umgangstuberculose). Tu należałoby jeszcze: odradzanie zawierania małżeństw z suchotnikami, zakaz karmienia matkom gruczlącym i t. d. i t. d. Jest to więc dział profilaktyki, zamknięty

w ramach życia prywatnego, ów miliard codziennych drobiazgów praktycznych,—„petits soins“ w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu: Najważniejsze z tych przepisów znajdziemy streszczone w t. zw. sanatorjach dla suchotników, w których wszędzie głównym punktem jest przepis odnoszący się do płwocin. I tak w „Volksheilstätte des rothen Kreuzes“ przy Oranienburgu w t. zw. Anstaltsordnung najważniejszym jest ustęp pod l. 13, następujący: Wzywa się najwyraźniej chorych w ich własnym interesie, by bez względu na to, gdzie się znajdują, czy to w samym zakładzie, czy też na przechadzkach około zakładu, spluwali wyłącznie do spluwaczek na ten cel postawionych lub do spluwaczek kieszonkowych (Taschenfläschchen). Zabrania się surowo plucia na podłogi i w chustki do nosa.

W zakładzie D-ra Dettweilera zaprowadzone zostały spluwaczki kieszonkowe noszące w handlu jego nazwisko. Wyjątki najważniejsze regulaminu obowiązującego chorych w tym zakładzie, są następujące: Każdy z chorych zaopatrzony będzie w spluwaczkę wygodną (handliche), którą sam musi wypróżniać i desinfekcjonować. Chorzy, noszący wasy, winni umywać je często roztworem sublimatu i strzydz takowe. Kieszeń służąca do chowania chustki do nosa i przednia część odzieży (surduta i kamizelki) winny być także często wycierane roztworem sublimatu; każdemu choremu doręcza się w tym celu flaszeczkę 100-gramową z roztworem sublimatu. W celu zapobiegania autoinfekcji, nakazuje się częste płukanie jamy ustnej i czyszczenie zębów szczoteczką. Podczas wspólnych obiadów etc. zabrania się chorym dotykania palcami potraw dla sąsiadów przeznaczonych.

Na zakończenie tego rozdziału dodam jeszcze wyjątek z regulaminu w zakładzie D-ra Weicker'a w Görbersdorfie. Przed każdym jedzeniem chory winien oczyścić palce szczoteczką, a przed i po jedzeniu wypłukać usta wodą słoną (Salzwasser). Do dosalania potraw niewolno używać palców, lecz wyłącznie łyżeczki do tego przeznaczonej. Z półmiska roznoszonego podczas obiadu, niewolno brać potraw własnym widelcem lub łyżką, lecz wyłącznie widelcem lub łyżką na półmisku się znajdującą i t. d.

Lecz przejdźmy do działu profilaktyki, którą nazwałem przy-musową, a która ma być głównym przedmiotem niniejszej roz-prawy.

Spółczeństwo ludzkie, choćby najwyżej ucywilizowane, pod względem hygieny zawsze pozostanie dzieciakiem małoletniem — i dla tego prawo powinno ochraniać je — „malgré lui“ — za nie myśleć i działać. Prawo to powinno być surowe, nieugięte, ściśle określone, a rządy bronić muszą jego praktyki z bezwzględnością, bo innej na to niema rady. Wszędzie więc, gdzie idzie o poprawę stosunków zdrowotnych, niezbędnem jest kierownictwo ześrodkowane w jednej instytucji, mającej w ręku aparat administracyjny wzorowo zorganizowany i władzę wykonawczą. Doświadczenie nauczyło dostatecznie, że wszelkie komisje sanitarne, komitety miejskie etc., nie przynoszą owocu pożądanego. Odpowiadać może celowi jedynie nadzór stały, kontrola w ustawę państwową ujętą, wyłamujących się od niej grzywną karzącą.

Samo leczenie suchotników nie przyniesie większych korzyści jeśli źródło infekcji nie będzie niszczone i zasypywane, a w miarę jak przepisy profilaktyczne rozpowszechniać się będą, zmniejszy się liczba suchotników, oraz i śmiertelność z gruźlicy.

Większa część ustaw państwowych, np. ustawa austriacka, zaliczyła gruźlicę do chorób zaraźliwych (Gesetze u. Verordnungen im Sanitätssachen vom Dr. Mahl-Schedl, 1898, na str. 633 są wymienione: „Infectionskrankheiten, a pod l. 13 Lungenschwindsucht, Keuchhusten“), lecz na tem kończy swą czynność i jest rzeczą wręcz nie do pojęcia, dlaczego prawodawstwa okazują tak wielką względność dla laseczników Kocha!

W Austrii każdy z nas corocznie niemal tego doświadcza, że gdy idzie o jakąś epidemję *in spe*, gdzieś jeszcze za dalekiemi górami i lasami panującą, np. cholere, władze sanitarne występują z całą energją, zasypując każdego lekarza przypomnieniami przepisów anticholerycznych; a na nieprzyjaciela najgroźniejszego, którego ciągle mają przed sobą, t. j. na gruźlicę, wcale nie bacząc. Że państwa skutkiem braku ustaw phtiseoprofilaktycznych dotkliwe ponoszą straty, dość przypomnieć powyżej przytoczoną statystykę Lohmana, z której każdy się przekona, że lasecznik Kocha gorszym jest wrogiem zdrowia i życia ludzkiego aniżeli przecinkowiec.

Zachodzi więc koniecznie potrzeba wypracowania ustawy państwowej osobno i wyraźnie gruźlicy poświęconej; a ustawa ta winna zawierać nietylko ogólne przepisy przymusowe zapobiegawcze, lecz i przepisy odnoszące się do każdego poszczególnego wypad-

ku suchot, tak samo jak są przepisy odnoszące się do każdego poszczególnego przypadku ospy, płonicy i innych chorób zaraźliwych. Wypracowanie takiej ustawy nie jest rzeczą łatwą, lecz chcący się temu przedmiotowi poświęcić, znajdzie już obfity materiał przygotowany przez lekarzy, przez władze administracyjne różnych zdrojowisk i stacji klimatycznych tak w kraju, jak i za granicą i t. d.

I tak gmina Meranu, Ober i Untermais ogłosiła drukiem następujące przepisy policyjno-sanitarne, obowiązujące od r. 1890, które odnoszą się nie tylko do chorób zaraźliwych ostrych ale i chronicznych, a zatem i do gruźlicy.

I. Dezynfekcji przymusowej w aparacie dezynfekcyjnym miejskim podlegają łóżka, materace, pościel, jakoteż bielizna i odzież używana przez chorego na chorobę zaraźliwą. Na żądanie lekarza ordynującego lub miejscowej władzy sanitarnej, podlegać mają dezynfekcji również inne przedmioty w mieszkaniu suchotnika, jako to franki, dywany, meble i podłoga, a to pod nadzorem organów sanitarnych. Dezynfekcja winna być przeprowadzoną w 10 godzin po śmierci, a w 5 godz. po wyprowadzeniu się suchotnika. Przewożenie tych przedmiotów do aparatu dezynfekcyjnego załatwiają organa miejscowe za cenę stałą.

II. We wszystkich hotelach, restauracjach i w ogóle lokalach publicznych (kawiarniach, czytelnich etc.), nadto w tak zwanych pensionatach przeznaczonych na mieszkanie dla chorych, niewolno umieszczać innych spluwaczek, prócz porcelanowych, fajansowych, lub z metalu emalowanego.

Spluwaczki te powinny być codziennie czyszczone i świeżą wodą napełniane. Wsypywanie do nich piasku, trocin, torfu i t. d. jest wzbronionem. Spluwaczki wodne powinny również być ustawiano nie tylko po izbach, lecz i po korytarzach i na schodach w ilości odpowiedniej.

Za przekroczenie przepisów powyższych wyznacza się grzywnę od 3 do 10 guldenów.

Tegoż samego domaga się „Opinia lekarska,” przedstawiona zarządowi Szczawnicy w r. 1890 (ob. „Przewodnik higieniczny” 1890, rok II, № 9), z której przytoczę punkta ważniejsze:

1. Tak w domach prywatnych jako też w zakładowych i publicznych powinny znajdować się gęsto rozstawione spluwaczki nieprzewrotne, napełnione wodą. Takież spluwaczki powinny być poustawiane w pobliżu ławek na detpaku. Służba winna wylewać zawartość ich do wychodków codziennie 1 do 2 razy — następnie wyparzać je wrzątkiem, a po dokonaniem każdorazowem oczyszczeniu napełnić czystą wodą.
2. Spluwaczki drewniane jako łatwo nasiąkające plwociną, powinny być zupełnie usunięte z użycia.
3. Do spluwaczek niewolno wsypywać ani piasku, ani trocin, bo te ostatnie przyspieszają wysychanie plwocin.
7. Zamiatanie, ścieranie prochów itd. powinno się odbywać stale w nieobecności chorego przy otwartych drzwiach i oknach, i to wyłącznie szmatami mokremi, śmiecie zaś powinny być palone, a szmaty po każdorazowem użyciu przed wysuszeniem wygotowane.
8. Używanie firanek, dywanów itp. w pokojach przeznaczonych dla chorych, winno być zredukowane do minimum, a czyszczenie i trzepanie tych przedmiotów, tak jak i odzieży chorego, winno się odbywać wyłącznie na wolnem powietrzu.
9. Bieliznę chorych na gruźlicę należy odkładać osobno i co najmniej przez godzinę gotować w wodzie.
10. W razie wyjazdu lub śmierci suchotnika, należy przeprowadzić gruntowną dezynfekcję wszystkich sprzętów i przedmiotów w aparacie dezynfekcyjnym, oczyścić podłogi, ściany i sufity, poczem dopiero dozwołonem będzie wprowadzenie nowego gościa.
11. Ażeby dezynfekcję ograniczyć do wypadków koniecznych, należy zawezwać lekarzy, by o każdym wypadku gruźlicy, choćby tylko w postaci nieżytyu szczytowego, zarządowi donosili.

Lekarze Szczawnicy żądają dalej rewizji sanitarno-technicznej wszystkich domów, szczególnie zaś piętrowych, które mają sufity cienkie, źle spajane, będące zbiornikami pyłu, żądają przemalowania ścian mieszkań na białą po każdorazowem wyprowadzeniu się z nich osoby gruźliczej lub malowania ich w sposób ułatwiają-

cy wycieranie ścierką mokrą lub chlebem, żądają dalej pilnego nadzoru nad restauracjami, mleczarniami, kumysarnią i żentyczarnią, oraz pilnowania, by łyżki, szklanki, serwetki i t. d. były zawsze i stale czyszczone we wrzącej wodzie, żądają zakazu sprzedawania masła i mleka pokrytego szmatą nieczystą, wreszcie urządzenia posadzki cementowej lub asfaltowej o należytych spadkach koło źródeł, zgoła wszędzie, gdzie chore osoby gromadzić się zwykły.

Jako dalszy materiał, mogący posłużyć za punkt wyjścia do wypracowania ustawy państwowej, jest obszerne rozporządzenie namiestnictwa morawskiego z d. 23 grudnia 1890 r. (Österr. Sanitätswesen von Dr. J. Daimer — Erl. der Statth. in Mähren Z. 42570). Jest ono w skróceniu następujące:

Niektóre miejscowości, a mianowicie okolice Rożnowa wykazują bijący w oczy wzrost procentu śmiertelności z gruźlicy, pomiędzy ludnością miejscową (25%). Zachodzi tedy potrzeba zaprowadzenia w miejscowościach, w których suchotnicy przebywają przez czas dłuższy, takich środków ostrożności, któreby dalszemu szerzeniu się gruźlicy kres położyły. Wzywa się więc pana Starostę, by w porozumieniu z urzędem gminnym, z lekarzami kąpielowymi i komitetem zakładowym ogłosił następujące przepisy częścią w formie pouczającej, częścią zaś w formie wyraźnego nakazu:

- 1) Poleca się gościom kąpielowym zachowywanie wszelkiej ostrożności z płwociną, mianowicie nakazuje się im wypływanie wyłącznie do spluwaczek wodą napełnionych, zakazując równocześnie plucia na podłogi, na ścieżki i do chustek.
- 2) Poleca się urzędowi gminnemu i komitetowi Zdrojowiska utrzymywanie starannej czystości tak po miejscach publicznych, jako też i w mieszkaniach prywatnych, i dopilnowywanie, by goście kąpielowi również ją utrzymywali. We wszystkich miejscach publicznych, wzdłuż ścieżek (deptaków) mają być porozstawiane spluwaczki z porcelany, fajansu lub metalu polewanego, które mają być napełniane czystą wodą, nigdy zaś suchymi materiałami. Wypróżnianie ich i oczyszczanie ma się powtarzać co wieczór i t. d.

Co się tyczy czystości w mieszkaniach dla gości kąpielowych, należy ogłosić następujące przepisy:

1. We wszystkich domach, willach i hotelach, przeznaczonych dla gości kąpielowych mają być poustawiane we wszystkich pokojach, po korytarzach i po schodach spluwaczki wodne, które codziennie mają być wypróżniane i oczyszczone a następnie czystą wodą napełnione.

2. Wszystkie mieszkania dla gości przeznaczone mają być gruntownie oczyszczone przed rozpoczęciem każdego poszczególnego sezonu, jako też po tegoż ukończeniu. Szczegółnej staranności wymaga czyszczenie pokoi poprzednio przez suchotników zajmowanych.

3. Oczyszczenie i dezynfekcja mieszkania i sprzętów w niem się znajdujących, mają być przeprowadzone co najpóźniej w pierwszych 12-tu godzinach po wyprowadzeniu się lub po śmierci osoby gruźliczej.

4. Władza miejscowa ma być powiadomioną o mającem nastąpić wyprowadzeniu się chorego na 6 godzin przed wyprowadzeniem, a w 24 godzinach po wprowadzeniu się nowego gościa, a to celem umożliwienia przeprowadzenia nakazanej kontroli co do czystości.

5. Co się tyczy samego sposobu czyszczenia pomieszczeń, należy się trzymać następującej reguły: Schody, korytarze i pokoje powinny być czyszczone wyłącznie na mokro, np. mokremi trocinami. W razie większego zanieczyszczenia podłogi przez niechłujnego pacjenta, ta ostatnia, szczególnie w stronie, gdzie stało łóżko, ma być wytartą starannie wodą mydlaną, z dodatkiem $2\frac{1}{2}\%$ kw. karbol. W takiż sam sposób czyszczeniemi mają być proste sprzęty drewniane i meble skórą powleczone. Meble wytworniejszego gatunku należy czyścić szmatami maczanemi w wodzie mydlanej i t. p. Ściany wokoło łóżka zajmowanego poprzednio przez chorego plującego, należy wyskrobać, a następnie świeżo pomalować. Ściany zaś kosztownie malowane lub tapetowane należy wycierać i czyścić chlebem. Wszystkie przedmioty, dające się desynfekcyonować, jako to pościel, materace, kołdry, dywaniki; a wreszcie odzież i bielizna chorego, stosownie do uznania władzy sanitarnej miejscowej mają być przesłane za niewielką opłatą do aparatu dezynfekcyjnego miejskiego:

6. Tak goście kąpielowi, jakoteż i ludność miejscowa, obowiązana jest stosować się do powyższych przepisów namiestnictwa,

a chory płujący winni stosownie do uznania organów sanitarnych, przesyłać chustki do nosa, pościel i bieliznę do aparatu dezynfekcyjnego przed każdorazowem oddaniem ich do praczki.

7. Przewożenie przedmiotów do kamery dezynfekcyjnej tam i napowrót ma się odbywać w skrzyniach zamkniętych.

8. Na przekraczających przepisy powyższe winna być wyznaczona grzywna.

Treść niniejszego rozporządzenia namiestnictwa winna być rozesłaną do wszystkich lekarzy, którzy i po szpitalach i w praktyce prywatnej zgoła wszędzie postępować winni w jego duchu.

Z podobnem zupełnie rozporządzeniem wystąpiło namiestnictwo w Trieście („Circularerlass der kk. Statthaltereı in Triest am 27 Decemb. 1889. Z. 19,800 ob. österr. Sanitätswesen van Dr. J. Daimer) ogłaszając przepisy profilaktyczne.

Ustawodawstwo rakuskie w sprawie zapobiegania gruźlicy wydało tak skąpe przepisy, że ich rozszerzenie i uzupełnienie należy do obowiązków najpilniejszych. I tak, w dziale o dezynfekcji (Dr. Mahl-Schedl, str. 640) tylko w jednym miejscu mowa jest o gruźlicy: „Beim Keuchhusten und Lungenschwindsucht sind die Gegenstände, die mit dem Auswurfe aus Respirationsorganen besudelt sind, einer Desinfection *nach Bedarf* zu unterziehen.“ Ten dodatek „*Nach Bedarf*“ jest zupełnie niewłaściwy, albowiem osłabia siłę owego rozporządzenia, czyniąc najniepotrzebniej ustępstwo zapatrywaniom osobistym.

W tymże podręczniku ustaw na str. 643 znajdujemy ustęp ogólnikowy i zupełnie niedostateczny, odnoszący się do gruźlicy tylko „par occasion.“

„Mit Auswurfstoffen besudelte Wandflächen sind nach dem durchfeuchten mit Carbollösung in entsprechender Ausdehnung abzukratzen, das Abgekratzte ins Feuer zu werfen.“

Zdaje się, że pod względem profilaktyki odnoszącej się do plwocin, kraje zamorskie wyprzedziły starą Europę. I tak, znajdujemy w „Przegl. Lek.“ (1897, № 14) następującą wiadomość:

W Nowym Yorku obowiązuje ustawa karząca grzywną podróżnych wykrztuszających plwociny w pojazdach publicznych. D. 19 Marca 1897 r. trybunał skazał po raz pierwszy płującego na karę 25 franków za niestosowanie się do tej ustawy. W Sidney

(Australja) naznaczoną także jest kara 5 dolarów na plujących na podłogę ubikacyi publicznych a nawet na chodniki uliczne.

Niema najmniejszej wątpliwości, że prośby i upomnienia wydrukowane grubym drukiem, a porozwieszane od niedawna w wagonach tramajów wiedeńskich, służą jedynie do powiększenia ogromnego w naszych czasach wydatku bibuły drukarskiej, i tak będzie zawsze, dopóki niebędzie ustawy przymusowej i grzywny na sposób amerykański.

Przepisy phtiseoprofilaktyczne państwowe, którym się należy pierwszorzędne miejsce w każdym ustawodawstwie, jak z powyższego widoczne, winny być wymierzone przeciwko dwóm głównym źródłom zakażenia. Prócz a) czynienia płwocin suchotniczych nieszkodliwemi, powinny jeszcze b) usuwać lub co najmniej redukować ad minimum niebezpieczeństwo przeniesienia zarazka ze zwierząt na ludzi.

Co do czynienia płwocin nieszkodliwemi, uwagi powyższe czynią dalszą dyskusję zbyteczną.

Co do punktu b) należy nam się poczynić następujące uwagi:

Po faktycznem stwierdzeniu tożsamości istoty gruźlicy u ludzi a perlicy u zwierząt (bydła rogatego, świń, kur) wykluczono starą nazwę „perlicy“, zastępując ją gruźlicą (Tuberculosis).

Perlicą zwano dawniej zmiany chorobowe dostrzegane na błonach surowiczych klatki piersiowej lub jamy brzusznej, lub też obudwu równocześnie, polegające na tworzeniu się guzków wielkości siemienia, twardych, barwy sinawej, które Niemcy zwali „Perlen“, a chorobę oznaczono nazwą Cachexia boum Sarcomatosa. Takie nadawano miano podobnym zmianom w miększu trzewiów brzusznych, płuc, etc. Dziś mikroskop, bakterjologia zmiany te chorobowe zlała w jedną niepodzielną całość: tuberculosis (prof. Kubicki) a nazwa „perlica“ wyszła z użycia.

Gruźlica zwierząt, posiadając zarazek ten sam co gruźlica ludzka, może się z bydła rogatego przenieść na człowieka dwoma drogami, t. j. za pomocą mleka i za pomocą mięsa.

Pierwsze dokładniejsze notatki co do mleka gruźliczego, zawiadujemy pediatrom angielskim. Wkrótce po odkryciu Kocha wyjaśniającem istotę gruźlicy znalazłem w czasopiśmie pediatrii poświęconych pierwsze wzmianki o przeniesieniu gruźlicy na noworodków za pomocą mleka krowiego.

Od owego czasu namnożyło się badań i spostrzeżeń tyle, a wątpliwości tak doszczętnie zostały usunięte, że dziś każda niemal matka zmuszona dzieci swoje karmić sztucznie, zna powody sterylizowania mleka, a ostrożność w używaniu tego środka odżywczego, i potrzeba przegotowania go przed spożyciem znajduje w dietetyce należyte ocenienie.

Ustawy nasze co do kontroli mleka, nie podają żadnego uchwytne go przepisu.

O skuteczności badań po targach miejskich raczej zamilczmy: lecz przyznajmy z innej strony, że kontrola mleka należy do zadań najtrudniejszych. Z uwagi, że z kontrolą mleka łączy się nieodłącznie kontrola stanu zdrowia krów, wypowiadamy stanowczo przekonanie, że kontrolę mleka rozpocząć trzeba koniecznie w krowiarni, jeszcze przed udojem, a kończyć dopiero na targowisku.

W państwach zachodnich znajdziemy pod tym względem materiały dość obfite i pouczające. Władza sanitarna kantonu Genewskiego (Bureau de Salubrité) wydała w Kwietniu 1895 r. następujący „règlement de police sanitaire relatif a l'exploitation des vacheries.“

Na żądanie Departamentu sprawiedliwości, policji, spraw wewnętrznych i rolnictwa poleca się:

Art. I. Niewolno nikomu urządzać i ciągnąć zysków z krowiarni w kantonie genewskim bez upoważnienia specjalnego Departamentu sprawiedliwości i policji, który zarządza ankietę wstępną.

Art. II. Kontrolę nad krowiarniami pełnić będzie weterynarz kantonowy.

Art. IV. Każda krowa przed wprowadzeniem jej do krowiarni ma być poddana próbie szczepienia tuberkuliną.

Art. VII. Przekroczenia przepisów powyższych będą karane policyjnie, a w razie ich powtarzania, nastąpić może zamknięcie krowiarni (la fermeture de l'établissement pourra être ordonné).

Rozporządzenia powyższe biura sanitarnego genewskiego kończą się słowy: Dans les vacheries existant au moment de l'application du présent règlement, toutes les vaches seront tuberculínées. Nakoniec, przepisy niniejsze zawierają wyraźny zakaz sprzedaży mleka pochodzącego od krów gruźliczych.

podpisany: le Chancelier J. Leclerc.

Artykuł 13 rozporządzenia ministerjum Rp. francuskiej, wydanego 28 Lipca 1888 r. opiewa: Sprzedaż i używanie mleka pochodzącego od krów gruźliczych są zakazane. Co najwyżej mleko, o którym mowa, może być użytym na miejscu do karmienia bydła i to po poprzednim przygotowaniu (toutefois le lait pourra être utilisé sur place pour l'alimentation des animaux après avoir été bouilli).
pod. Viette.

W związku bezpośrednim z tymi przepisami, stoją przepisy obowiązujące w Szwajcarji od 24 Lipca 1896 r. (Arrêté du Conseil fédéral concernant les mesures à prendre contre la tuberculose de l'espèce bovine).

Art. I. Departament związkowy Rolnictwa upoważnia a) do wydawania bezpłatnego kantonom tuberkuliny lub innych substancji służących do ułatwienia rozpoznania gruźlicy u bydła rogatego i t. d....

Tuberkulina ma być wydawaną wyłącznie weterynarzom dyplomowanym, i tylko tym ostatnim wolno jest przeprowadzać szczepienia próbne.... Szczepienie ma być przeprowadzone u każdej sztuki (sur toute pièce bovine) mającej powyżej 6-ciu miesięcy... Weterynarze obowiązani są zdawać władzy raporta o rezultatach tego szczepienia 2 razy miesięcznie (14 i 30-go każdego miesiąca). Raporta te mają być adresowane wprost do władzy kantonalnej, która następnie obowiązana jest przysyłać je do Departamentu Związkowego Rolnictwa (au Departement fédéral de l'Agriculture)... Zwierzęta u których po zaszczepieniu wystąpiła reakcja, t. j. u których jest silne podejrzenie infekcji (qui seront fortement suspects d'être infectés) mają być znaczone na uchu prawem wycięciem trójkątnem (on enlèvera dans ce but au moyen d'une pince emporte-pièce un morceau du bout de l'oreille ayant la forme d'un triangle).

Art. II. Zwierzęta zaś szczepione, u których reakcja niewystąpiła i które nie okazują innych objawów gruźlicy, mogą być zaopatrzone świadectwem wydanem przez weterynarza, który przeprowadził owo szczepienie (podpisani w imieniu Rady Związkowej Szwajcarskiej wiceprezyd. Deucher i sekretarz Ringier).

Mówiąc o gruźlicy zwierząt, przytoczymy wiadomości podane przez prof. Bujwida (Przegląd lek. 1897, № 45), które tu powtórzę w skróceniu:

Gruźlica bydłęca tak szybko w Galicji się rozszerza, że niektóre obory wykazują 75% a nawet 90%. Że gruźlica wszędzie prawie jednakowo jest rozpowszechnioną, wykazują liczby otrzymane przy badaniu zwierząt po rzeźniach. W Prusiech w r. 1893 z 695,852 sztuk bydła 62,312 czyli prawie 9% uznano za gruźlicze. W samym Berlinie na gruźlecę przypada 15%, w Magdeburgu 17,5%. W Saksonji w tymże roku z 69164 sztuk bydła, 12630, t. j. 18:26% było gruźlicą dotkniętych. Według Straucha gruźlica w Niemczech corocznie wzrasta, mianowicie u krów, tak, iż ze wszystkich starszych sztuk, 10 do 15 lat mających, do 75% corocznie choruje na gruźlicę. W r. 1893 w Kopenhadze znaleziono w rzeźniach 17% gruźlicy, w 717 zaś gospodarstwach tuberkulina ujawniła gruźlicę u 7428 sztuk z 19,642 sztuk bydła, czyli 61,6%.

Gdy przed laty kilku wykazano, że tuberkulina, jako produkt bakterji gruźliczych posiada szczególny wpływ wywoływania gorączki u zwierząt gruźliczych, że wywołuje ten odczyn już przy najdrobniejszych zmianach, wielu badaczy zajęło się wyjaśnieniem tej sprawy. Wszyscy jednoznacznie stwierdzają, że niemasz równie pewnego środka do rozpoznawania gruźlicy u zwierząt, że niezawodzi prawie nigdy, a prof. Feser wypowiedział zdanie, że pomyłki przy tym sposobie rozpoznania są tak nieliczne, iż nieposiadają znaczenia praktycznego. Tuberkulina jest przytem (jego zdaniem) środkiem zupełnie bezpiecznym. Międzynarodowy zjazd weterynarzy w Bernie w r. 1895 potwierdził w zupełności to orzeczenie. Nocard powiada także, że tuberkulina niezawodzi nigdy, że tam gdzie wystąpił odczyn gorączkowy, gruźlica istnieje na pewno itd.

Rząd Duński w r. 1893 wydał ustawę, według której w ciągu lat 5-ciu wyznaczoną została summa 80 tysięcy koron dla tych właścicieli ziemskich, którzy zechcą stosować tuberkulinę w celu wytępienia gruźlicy u swego bydła.

Do zaprowadzenia ostatnimi czasy w Danji, w Niemczech, Szwajcarji i Francji obowiązkowego szczepienia tuberkuliną przyczyniło się najbardziej spostrzeżenie jednogłośnie uznane przez wszystkich badaczy, że gruźlica u bydła nie jest dziedziczną, że oddzielając cielęta od chorych matek i karmiąc je mlekiem przegotowanym, można stopniowo dochować się zdrowego bydła. W miarę dorastania sztuk młodszych, stare zostają spożytkowane na opas. W ten sposób w ciągu 3 lat można odnowić oborę, a trudność po-

lega tylko na konieczności zupełnego zabezpieczenia zdrowych sztuk od zetknięcia z chorem. Że tak jest, za przykład może posłużyć obora w majątku Czudec pod Rzeszowem, gdzie w ciągu 2 lat gruźlica z 75% została sprowadzona do 5%.

Czas jest w istocie, abyśmy pomyśleli o usunięciu gruźlicy z obór krajowych, Coraz więcej mnoży się przykładów zakażenia spowodowanego mlekiem.

Szkodliwość zarazka zawartego w mleku surowem da się jeszcze usunąć przez gotowanie, lecz cóż zrobić z mlekiem kwaśnem, z masłem i innemi produktami mleka spożywanemi na surowo? Że i w masle laseczniki gruźlicze znajdować się mogą, nikt dziś nie wątpi.

Nakoniec zacytujemy jeszcze jeden przepis Ministerstwa Rolnictwa Rp. Francuskiej, wydany 28 Lipca 1888 a odnoszący się do zapobiegania gruźlicy u bydła.

Art. IX. W chwili, gdy gruźlica u którejkolwiek sztuki stwierdzoną została, prefekt winien wydać weterynarzowi nakaz, by sztukę tę wziął pod nadzór osobny.

Art. X. Każda sztuka uznana za gruźliczą ma być odosobnioną i zajętą (*isolé et séquestré*) i nie może zmienić miejsca dla niej wyznaczonego, z wyjątkiem gdy jest przeznaczoną na zabicie. Bicie ma się odbywać pod dozorem weterynarza sanitarnego, który winien przeprowadzić autopsję, a protokół o niej przesłać władzy w pierwszych 5 dniach po dokonaniem zarżnięciu.

A teraz z kolei przejdźmy do mięsa pochodzącego z bydła gruźliczego: Wszyscy badacze godzą się na rozróżnianie dwóch postaci gruźlicy, t. j. miejscowej — zlokalizowanej — i ogólnej czyli zgeneralizowanej, pozwalając spożywanie mięsa w wypadku pierwszym, a zabraniając w ostatnim. W znanym już z poprzedniego podręczniku ustawy austriackiej D-ra Mahl-Schedl, znajdziemy na str. 376 przepis — zdaniem mojem — za mało ścisły, zbyt ogólnikowy. Ustawa austriacka powiada: Mięso bydła gruźliczego nie powinno być w stanie surowym wydawanem (*in den Verkehr gebracht werden*). Trzewia zwierząt gruźliczych, jako też wszelkie części anatomiczne zwyrodnione (*anatomisch verändert*), zasadniczo wykluczone są od sprzedaży. Mięso zaś ze sztuk gruźliczych, nie okazujące zmian anatomicznych, tylko po poprzedniem przygotowaniu w aparacie odpowiednim (*im geeigneten Apparate*) może być

wydane do użycia. Jaki zaś aparat prawo rakuskie uznaje za odpowiedni (geeignet) nigdzie wyszukać nie mogłem.

Bardzo szczegółowy nakaz znajdziemy w „Rundschreiben des Ministerium Mecklenburg-Schwerin vom 9 Mai 1895 an sämtliche Bezirksärzte“:

I. Zupełnie wykluczyć należy jako pokarm, a tylko technicznie wolno jest spożytkowywać zwierzęta, u których *a*) w mięśniach, w kościach i gruczołach limfat. istnieją zmiany gruźlicze, *b*) u których istnieje gruźlica prosówkowa (miliartub.) z gorączką, a nakoniec *c*) u których wychudnienie doszło do stopnia wysokiego, a gruźelki są rozległe rozsiane i istnieją przypadki dowodzące upowszechnienia się gruźlicy drogą krążenia wielkiego.

II. W stanie przegotowanym w aparacie Rohrbeck'a dozwołaniem jest spożywanie mięsa gruźliczego, pochodzącego ze zwierząt, które wprawdzie okazują zmiany opisane pod I, *c*, lecz które to zwierzęta są dobrze odżywione lub nieznacznie wychudłe.

Ministerjum Rolnictwa Rp. francuskiej dostarczyło mi także dokumentów odnoszących się do mięsa gruźliczego w „Arrêté“ z d. 28 Września 1896:

Mięso pochodzące z bydła gruźliczego, ma być skonfiskowane (saisies) i wykluczone od spożywania całkowicie lub częściowo, w miarę natury i rozległości zmian anatomicznych w sposób następujący:

Podlegać będzie konfiskacie i wykluczonem będzie w zupełności od spożycia, jeśli:

- 1) Zmiany gruźlicze, jakiegokolwiek będące natury, są połączone z wychudnięciem (Quand les lésions tuberculeuses, quelle que soit leur importance sont accompagnées de maigreur);
- 2) jeśli istnieją gruźelki w mięśniach lub gruczołach między-mięśniowych (intra—musculaires);
- 3) jeśli generalizacja gruźlicy objawia się wysypką prosówkową we wszystkich mięszach, a szczególnie w śledzionie;
- 4) jeśli istnieją zmiany gruźlicze ważniejsze równocześnie na organach klatki piersiowej i jamy brzusznej.

Mięso ma być skonfiskowane i wykluczone częściowo ze spożywania:

1. Jeśli gruźlica jest zlokalizowaną czy to na powierzchni jamy klatki piersiowej, czy jamy brzusznej (quand la tub. est localisée soit à la cavité thoracique soit à la cavité abdominale).

2. Jeśli zmiany gruźlicze znajdujące się równocześnie i na ścianach jamy piersiowej i brzusznej zajmują małą przestrzeń. Wykluczenie od spożywania odnosić się będzie w ostatnim wypadku do mięsa ściany żebrowej i brzusznej, będącego w bezpośrednim zetknięciu z częściami chorej błony opłucnej i otrzewnej. Same zaś narządy okazujące zmiany gruźlicze, mają być skonfiskowane i zniszczone bez względu na rozległość zmian wymienionych. Mięso dostatecznie tłuszczem pokryte może być zwrócone właścicielowi po przeprowadzeniu sterylizacji,¹ trwającej przez jedną godzinę (stérilisation prolongée), czy to we wrzátku, czy w parze pod ciśnieniem (dans la vapeur sous pression). Ale sterylizacja bezwzględnie ma być przeprowadzoną w rzeźni pod kontrolą inspektora-waterynarza.

Paryż, podp. Jules Méline.

Na tem zakończę przegląd materiałów, mogących posłużyć do wypracowania ustawy profilaktycznej przeciw gruźlicy — a teraz przystępuję do wniosków.

1. Stosowanie higieny powinno być ściśle określone ustawami państwowymi, ich praktyka zabezpieczona przez kontrolę władz sanitarnych, a na przestępców wyznaczoną ma być grzywna, albowiem tylko w ten sposób da się utrzymać niezbędną ciągłość w stosowaniu prawa.

2. Ustawy dotychczasowe nie zawierają dostatecznych przepisów profilaktycznych przeciwko gruźlicy, a ponieważ choroba ta najdotkliwsze przynosi straty tak państwu jak i społeczeństwu, przeto zachodzi niezbędna potrzeba wypracowania ustawy państwowej osobno i specjalnie przeciwko gruźlicy wymierzonej.

3. Ustawa zawierać winna następujące przepisy policyjno-sanitarne:

a) Ustawę odnoszącą się do obór i krowiarni. i z nią ściśle związane przepisy odnoszące się do mleka. Szczególniej po mleczarniach będących gałęzią przemysłu, kontrola stanu zdrowia krów przez szczepienie próbne tuberkuliną, powinna być nakazaną i przeprowadzoną, a ponieważ laseczniki Kocha najczęściej znajdują się w mleku wtedy, gdy wymiona krów i gruczoły mlecze

są gruźlicą dotknięte, przeto szczegółowej kontroli powinny podlegać gruczoły wymienione.

b) Gruntownego zbadania i uzupełnienia wymaga z kolei ustawa państwowa, dotycząca mięsa ze zwierząt gruźliczych pochodzącego. Należałoby uorganizować stałą i rzetelną kontrolę sanitarną, uniemożliwiającą sprzedaż mięsa gruźliczego, a inspekcja bydła bitego powinna być zaprowadzoną wszędzie; szczególniej ścisłej kontroli winno podlegać mięso kolportowane i mięso z bydła bitego prywatnie. Wnętrznosci okazujące zmiany gruźlicze winny być bezwarunkowo niszczone w obecności organów kontrolujących, gotowanie mięsa podejrzanego również.

c) Ustawa państwowa winna rozciągnąć kontrolę nad każdym poszczególnym wypadkiem gruźlicy w taki sam sposób, jak to czyni w wypadkach innych chorób zaraźliwych (ospy, błonicy etc.).

Ta część ustawy winna zawierać przepisy obchodzenia się z plwociną i oznaczyć dokładnie w jaki sposób dezynfekcja ma być czynioną. W przepisach odnoszących się do plwocin, powinny być podane przepisy szczegółowe dla wszelkich ubikacji koncentrujących większą ilość ludzi, jakoto przepisy obowiązujące w kościołach, szkołach prywatnych i publicznych, szpitalach i lazaretach, koszarach, więzieniach, hotelach, przytuliskach, w poczekalniach przy kasach i bankach, w fabrykach, restauracjach, piekarniach i t. d. i. t. d.

W tej części ustawy z wyraźnym i surowym zakazem pluć na podłogi, połączony być winien nakaz ustawienia dostatecznej ilości spluwaczek napełnianych codziennie świeżą wodą po poprzednim dokładnem ich oczyszczeniu wrzątkiem.

Szczególniej w porze letniej pożądanem byłoby dodawanie do spluwaczek kwasu karbolowego, albo octu wedle propozycji prof. Gosse, Vincent, Gilbert i innych, a to dla odstraszenia much. Dodatek ten niekosztowny, byłby zresztą w duchu istniejącej już ustawy austriackiej, która powiada (Dr. Mahl-Schedl, str. 643): einen besonders beachtungswerthen Factor für die Verschleppung der Infektionskrankheiten bilden die Insecten besonders die Fliegen.

Ustawa odnosząca się do wymienionych ubikacji wspólnych winna w dalszym ciągu ściśle oznaczyć, w jaki sposób ma się odbywać codzienne ich czyszczenie, i nakazać usuwanie kurzu i in-

nych nieczystości tylko wyłącznie na drodze mokrej. Nawiasowo dodam na tem miejscu krótką wiadomość o posiedzeniu październikowem Akademji Medycznej w Paryżu w r. 1897, na którem bakterjolog Kelsch przedłożył pracę swoją o znaczeniu chorobotwórczem (patogenetycznem) pyłu z podłóg. Z badań czynionych po koszarach i lazaretach wynika, iż z wyjątkiem cholery i durzycy brzusznej, pył z podłóg daje okazję najczęstszą do infekcji zarazkami wysypek ostrych, błonicy, zapalenia płuc, a szczególnie gruźlicy. Żąda on z tego tytułu, aby przepisy higieniczne zwracały uwagę na budowę podłóg, i proponuje rozpowszechnianie systemu zaprowadzonego przez administrację wojskową w niektórych koszarach i lazaretach m. Paryża, pokrywania podłóg warstwą podobną do asfaltu. W jednym z najnowszych sanatorjów ludowych (Alland pod Wiedniem) wszystkie podłogi nakazano pokryć linoleum.

Dalsza część tego rozdziału ustawy powinna zawierać surowy i wyraźny nakaz odnoszący się do wszelkich władz municypalnych, by czyszczenie ulic i placów miejskich odbywało się bezpośrednio i wyłącznie po poprzednim splukaniu ich wodą w takiej obfitości, która powstawanie kurzu przy zmiataniu czyni niemożliwym. Zmiatanie ulic etc. na sucho powinno być bezwarunkowo zabronionem.

Nakoniec ustawę powyższą należałoby uzupełnić zakazem plucia po dorózkach, omnibusach, wagonach, kabinach okrętowych etc. Na przestępców naznaczoną być winna kara pieniężna.

d) Ustawa bacznie winna mieć oko na fatalny a jednak ukupających tak powszechny zwyczaj, obmacywania owoców, chleba, bułek, a szczególnie cygar. Chociaż to ściśle do rzeczy nie należy, to jednak zwrócić muszę przy tej sposobności uwagę na również fatalny zwyczaj zabierania ze sobą na targowiska lub do magazynów z wiktuałami psów, które czy to obliżywaniem, czy oddawaniem moczu na każdym miejscu, wszystko zanieczyszczają i zatrują. Pod tym względem nawet prawo przeprowadzone ze surowością drakońską nie grzeszyłoby przesadą.

e) Dopóki niema dostatecznej liczby sanatorjów dla suchotników, ustawa państwowa winna zarządzić, aby każdy szpital posiadał oddział osobny i odosobniony dla suchotników, w którymby wszelkie żądania higieny nowoczesnej były uwzględnione.

f) Ustawa państwowa powinna zawierać osobne i dokładne instrukcje policyjno-sanitarne dla zdrojowisk przeznaczonych dla osób chorych na płuca i dla stacji klimatycznych. Przedewszystkiem zasadniczo każda miejscowość dla chorych na płuca winna być uznana przez ustawę za miejscowość równocześnie i dla suchotników, albowiem niema najmniejszej wątpliwości, że we wszystkich wymienionych zdrojowiskach lub stacjach klimatycznych zawsze pomiędzy rozlicznymi wypadkami procesów nieżytowych, znaczny ich procent na gruncie gruźliczym się rozwija i utrzymuje. Bez ścisłej ustawy, wszystkie te zdrojowiska nie mają wręcz racji bytu.

Ponieważ codzienne doświadczenie poucza, że wykonawstwo przepisów zdrowotnych pozostawione *propriae diligentiae*, czy to zarządu czy właściciela zdrojowiska leczniczego etc. zazwyczaj niema potrzebnej ciągłości, albowiem zapatrywania osobiste, różne sprawy uboczne, np. finansowe ciągłość tę paraliżują, przeto w wymienionych miejscowościach dzieje się najczęściej tylko to, co się dzieć może, nie zaś to, co bezwarunkowo i bez przerwy dzieć się powinno. Zachodzi więc niezbędna potrzeba wydania ustawy osobnej dla wymienionych miejscowości zdrowotnych, jako też zorganizowania ścisłej a rzetelnej kontroli rządowej, któraby uniemożliwiła wszelką dowolność w stosowaniu środków profilaktycznych.

W ustawie tej winien być wymieniony wyraźny nakaz, odnoszący się do plwocin, jako też nakaz wykonywania dezynfekcji. Ustawa ta dalej winna zawierać przepisy odnoszące się do pomieszczeń i nakazać wyraźnie, by każdy właściciel hotelu lub willi etc. miał stale w rezerwie pewną ilość pokoi dla suchotników specjalnie nrządzonych i umeblowanych. Idąc za zdaniem w sztuce biegłych, ściany tych pokoi powinny być malowane w taki sposób, by każdorazowe oczyszczenie ich płynami dezynfekcyjnymi nie podlegało trudności.

Szczególniejszą uwagę zwracaćby należało na podłogę lub posadzkę, która powinna być hermetycznie linoleum pokrytą, tak, aby czyszczenie jej szmatami mokremi lub ewentualne dezynfekcjonowanie dało się codziennie łatwo powtarzać. Meble w tych pokojach winny być także z takiego materiału, by wycieranie ich na mokro, nie pociągało za sobą ich zniszczenia lub oszpeceń. Według G. Liebe, łóżka powinny być metalowe, z materacem sprężynowym.

Używanie pierzy winno być skasowane i zastąpione włosieniem lub trawą morską (Seegrass), pościel powinna być z płótna białego, toż samo kołdry białe wełniane, bo barwa ta najlepiej ułatwia kontrolę czystości.

Ponieważ we wszystkich wymienionych zdrojowiskach etc., ilość spożywanego przez chorych mleka i jego przetworów (kefiru, kumysu) jest bardzo znaczną, przeto prawo powinno ustanowić stałą i ścisłą kontrolę nad krowiarniami i nad mlekiem, nakazać przeprowadzenie szczepień próbnych, jako też dozwalać na wyrabianie kefiru (etc.) wyłącznie z mleka sterylizowanego *).

Prawo powinno ustanowić w wymienionych zdrojowiskach i stacjach klimatycznych kontrolę nad rzeźniami, a ponieważ w tych miejscowościach bicie bydła prywatnie i kolportowanie mięsa wydarza się często, przeto kontrola w nich nad mięsem ściślejszą być jeszcze powinna, aniżeli w miastach.

Nakoniec prawo nie powinno zwlekać z usunięciem jednego z najważniejszych braków, niestety, spotykanych często w zdrojowiskach wymienionych, t. j. braku odpowiedniego urządzenia wychodków. Ponieważ racją bytu każdej z tych miejscowości jest czystość powietrza, przeto prawo powinno zawierać surowe przepisy hygieniczne, usuwające wszelkie źródło zanieczyszczenia powietrza nie tylko mechanicznie, ale i chemicznie. Szczególniej w zdrojowiskach, posiadających wodociągi, nakaz zaprowadzenia wychodków z irygacją stałą, powinien być wydanym w jak najkrótszym czasie.

Jeszcze raz powtarzam, że gdzie idzie o poprawę ogólnych stosunków zdrowotnych, niezbędnem jest kierownictwo zcentralizowane, z władzą wykonawczą i z aparatem administracyjnym wzorowo zorganizowanym. Energiczne działanie przeciwko gruźlicy na drodze profilaktyki przymusowej, upaństwowionej, wymaga wprawdzie ofiar niepospolitych, lecz przynosi ogromne korzyści, na co dowodów nie brak. Dr. Jansens, szef bióra higienicznego w Belgji, wyraźnie ogłasza: „Dzięki poprawie dobrobytu, którego Bruksella zażywa w ostatnich 25 latach, dzięki reorganizacji władz

*) Gdyby któremu z czytelników uwaga moja co do kefiru zdawała się grzeszyć zbytnią nowością, to mu odpowiem, że kefir sprzedawany w Krakowie przez panią Kosmowską, jest wyłącznie wyrabiany z mleka sterylizowanego. (Ob. „Przegl. lekarski“).

sanitarnych i poprawie stosunków hygienicznych, zaprowadzonych od r. 1874 w szkołach, do których uczęszcza około 3 tysięcy dźwiaty, stolica ta poszczycić się może zmniejszającym się stopniowo odsetkiem śmiertelności z gruźlicy. Obliczenia czynione co 10 lat, poczynwszy od r. 1864 do 1893, wykazują wypadków śmierci z gruźlicy w pierwszym dziesiątku 7746, w drugim 6914, a w trzecim 5588. W przeprowadzeniu reform profilaktycznych, rząd belgijski oparł się na opinii najwyższej Rady sanitarnej. (Conseil supérieur). Dalszy dowód stanowią cyfry zestawione przez D-ra Liebe wypadków wyleczonych w sanatorjach dla suchotników, w których profilaktyka ściśle bywa wykonywana. I tak, w zakładzie Dettweilera wypadków gruźlicy wyleczonych 13%, u Kretschmera 14,5%, u Driwera i Wolffa 13,66%, u Brehmera w perjodzie jedenastoletnim 26%. W Anglii skutkiem ulepszeń hygienicznych, liczba umierających na suchoty płucne w ostatnim 50-leciu zmniejszyła się prawie o połowę.

Dla uczynienia służby sanitarnej dzielniejszą, aniżeli to się dzisiaj dzieje, należałoby wreszcie koniecznie nadać lekarzom, poczynwszy od referenta aż do lekarza powiatowego, okręgowego, miejskiego etc. większą samodzielność, z pewną mocą wykonawczą, ale też równocześnie włożyć na nich większą odpowiedzialność za ewentualne błędne zarządzenia.

Dzisiaj lekarz posiada słaby głos doradczy, a egzekutywa spoczywa w rękach urzędnika politycznego—prawnika, lub co gorsza, w rękach przełożonego gminy etc., który najczęściej najmniejszego niema wyrozumienia w sprawach sanitarnych.

Niemam najmniejszego zarozumienia, bym w powyższem wypowiedział wszystko, — owszem, przekonany jestem, że znajdują się liczne braki, lecz zadowolnionym będę zupełnie, jeśli mi się udało do budować się mającego gmachu dołożyć choćby małą cegielkę. a poruszając tę nieskończenie ważną sprawę, dać impuls do dokładniejszego jeszcze jej opracowania. Wiem także dobrze, że nie ja pierwszy w tej materji głos zabieram, że miałem poprzedników dzielniejszych i wymowniejszych, lecz mnie to od podniesienia głosu nie odstraszyło, albowiem „non vi sed saepe cadendo!“

Wiedeń, w Marcu 1898.



Дозволено Цензурою.

Варшава, 11 Августа 1898 года.

